

dziennej i t. d. Pomijanie zaś nawet wyrazu Bóg we wezwaniach do posłuchu musimy uznać za całkowite niezrozumienie katolickiego stanowiska a systematyczne uprawianie przemilczania Boga za rodzaj negatywnego bluźnierstwa, jeśli nie za wrzód masoński w gardle.

Jakkolwiek uznajemy cnotę posłuszeństwa nawet za jedną z rad ewangelicznych, to nie wolno się nam nigdy wyprzeć obowiązku własnego przemyślenia swoich czynów, by w sumieniu sprawdzić, czy działamy zgodnie z wolą Bożą, a więc także, czy otrzymane rozkazy z tą Wolą się pokrywają. Albo bowiem władza pochodzi od Boga, więc działa zgodnie z Jego prawami, albo sprzeciwia się tym prawom zasadniczo i jest nie władzą, lecz,

prześladowaniem. Może jeszcze zachodzić wypadek, że prawowita władza w dobrej wierze się myli, staramy się jej przeto w sposób najogłędniejszy zwrócić na błąd uwagę, godząc w ten sposób nakazaną powagę władzy z obowiązkiem miłowania prawdy.

Stąd to każda prawowita władza ma w katolikach najsumienniejszych wykonawców dla swoich ustaw i zarządzeń, ale z drugiej strony z tego samego powodu do wszelkiej wyłaniającej się władzy musimy podchodzić z wielką ostrożnością, by nie wziąć przypadkiem za wolę Bożą knowań masońskich lub sztańdlańskich. Każde zaś narzucanie się z hasłem o „ślepych“ posłuszeństwie czuć zacofaństwem łóż.

X. ST. KR.

## MANIFEST MŁODYCH\*)

Najpiękniejsze słowo polskie to Matka.

Najważniejsze — Naród.

Najświętsze — Bóg.

Jeden jest Bóg! Z jednej rodzi się człowiek matki, do jednego Narodu należy przez matkę i z woli Bożej.

Matki mamy Polki, Ojców Polaków — należymy do Narodu Polskiego.

Naród Polski jest wieczny i do wielkości przeznaczony.

Przeznaczenie to w sercu każdego Polaka jest złożone.

Obowiązek zatem budowania wielkości Narodu Polskiego na każdym z Polaków spoczywa.

Obowiązek ten ciągły, bo serce polskie jest niezmiennie, bez względu na czas, bez względu na miejsce, bez względu na warunki.

Codziennie, powszednio, od wieków, na wieki...

I nie wolno, aby były przerwy w

tym budowaniu.

Wielkość w zdobywaniu jest.

I dla nas nie ma zastoju, jeno walka. Wczoraj, dziś, jutro i dalej.

Namaszczeni jesteśmy przynależnością do Narodu Polskiego.

Pomazani Jego wielkością.

Wielkość jest w nas, w sercach naszych.

Serce to największy żywioł, którego zmienić ani spętać nie można. Serce nie ulega formom, a miary, liczby i czas nie poskramiają go.

Serce polskie jest wiecznym źródłem wielkości.

I stąd serce polskie w każdy dzień wielkość rodzi.

I stąd nie ma dla nas czasów wielkich ani małych.

To nie czas idzie, to my idziemy!

\*) Manifest ten został ogłoszony na Kongresie Związku Polaków w Niemczech.